

W przypadku tak ważnego dla polskiej polityki historycznej i zbiorowej pamięci narodowej tematu, każda publikacja, wnosząca nowe ustalenia, oparta o zmienione paradygmaty lub inspirujące rozwiązania konstrukcyjne lub interpretacyjne, jest ważna. Temat ten jest bowiem stale aktualizowany i rozpatrywany z nowej perspektywy, wyznaczanej aktualnymi potrzebami kolejnych generacji. Pojawienie się dzieła B. Conrada – o ile będzie tłumaczone na języki wschodnich sąsiadów Niemiec – otworzyć powinno na nowo dyskusję o kształtowaniu się mapy politycznej Europy po I wojnie światowej oraz skutkach decyzji Traktatu Wersalskiego dla przyszłości całego kontynentu. Z pewnością stanowiłoby cenne kompendium, pozwalające dzisiejszemu czytelnikowi lepiej zrozumieć trudną rzeczywistość pierwszego ćwierćwiecza XX-wiecznej Europy.

Jerzy Kolacki

BOGUSŁAW DREWNIAK: *Muzyka z polityką w tle. Polska – Niemcy 1918-1945. Studia – szkice – materiały*, Gdańsk 2017, 183 ss.

Bogusław Drewniak, jeden z najznakomitszych znawców problematyki niemieckiej, a zwłaszcza zagadnień kultury okresu III Rzeszy, przedłożył nam – na krótko przed swoją śmiercią w dniu 4 czerwca 2017 r.¹ – obszernie studium, którego w polskiej historiografii od wielu lat brakowało. Przypomnijmy, że autor książki, wieloletni profesor Uniwersytetu Gdańskiego, zajmował się tematyką ruchu hitlerowskiego od początku lat 60. XX w. W swoim dorobku miał tak pomnikowe pozycje, jak m.in. wydana w Niemczech Zachodnich *Der deutsche Film 1938-1945. Ein Gesamtüberblick* (Düsseldorf 1987) czy *Das Theater im NS-Staat. Szenarium deutscher Zeitgeschichte 1933-1945* (Düsseldorf 1983). Swego czasu były one naukową sensacją i zebrały doskonałe opinie niemieckich i polskich recenzentów. Oprócz pozycji wydanych w Niemczech B. Drewniak opublikował w Polsce m.in. *Kultura w cieniu swastyki* (Poznań 1969) czy *Teatr i film Trzeciej Rzeszy w systemie hitlerowskiej propagandy* (Gdańsk 1972, II. wyd. 2011). W latach 90. XX w. gdański uczony skoncentrował się na kolejnym wielkim, ważnym temacie, jakim są polsko-niemieckie kontakty kulturalne w latach 1919-1939. Pokłosiem tego etapu badań są m.in. książki *Polen und Deutschland 1919-1939. Wege und Irrwege kultureller Zusammenarbeit* (Düsseldorf 1998) oraz *Polsko-niemieckie zblizenia w kręgu kultury 1919-1939* (Gdańsk 2005). Tak więc niemiecko-polskie związki kulturalne od ponad 20 lat stały w centrum badań zmarłego niedawno Profesora.

Jak pisze we wstępie B. Drewniak,

„jest to książka o muzyce i muzykach w dwustronnych relacjach Polska–Niemcy: Niemcy okresu Weimaru i te z lat narodowego socjalizmu. Jej podtytuł *Studia – szkice – materiały* informuje, że nie jest to sumująca całość zagadnienia synteza, raczej wstęp do niej. Pisana na marginesie wieloletnich badań autora nad polsko-niemiecką współpracą w dziedzinie kultury. Są to sprawy mniej znane, niekiedy zupełnie nieznane [...] muzyka sprzyjała wzajemnemu zblizeniu, łagodziła animozje, ale też spełniała służebną rolę w polityce...” (s. 7).

¹ Por. m.in.: K. A. Kuczyński, *Pod urokiem historii i kultury współczesnych Niemiec. Prof. dr hab. Bogusław Drewniak (1927 – 2017). Wspomnienie*, „Studia Niemcoznawcze Uniwersytetu Warszawskiego”, t. LX, 2017.

Już w poprzednich książkach B. Drewniak kierował swoją uwagę ku bilateralnym relacjom muzycznym, wiedzieliśmy więc, że właśnie ta dziedzina sztuki była bardzo istotnym elementem w obustronnych kontaktach. Nie zawsze miały one wymiar polityczny, pamiętać bowiem należy, że to właśnie muzyka znad Renu miała w świecie szczególnie silną pozycję. Inna sprawa, że hitlerowskie Niemcy potrafiły niestety i tę dziedzinę wprząc w system nazistowskiej propagandy. Książka B. Drewniaka jest ciekawa także i z tego powodu, że pokazuje również „echa” polskiej muzyki w Niemczech, jak się okazuje – o wiele słabsze, niż recepcja niemieckiej sztuki muzycznej u nas.

Gdański historyk w wielu wypadkach poruszał się po „dziewiczym” terenie, gdyż mimo istnienia wielu prac o stosunkach niemiecko-polskich, tematyka kulturalna, a zwłaszcza muzyczna, nie była eksplorowana w zadowalającym zakresie. A okazuje się, że różnorodnych źródeł do tematu obustronnych relacji muzycznych jest wiele. B. Drewniak podczas wieloletnich poszukiwań badawczych dotarł m.in. do zapomnianych artykułów, recenzji i sprawozdań w wielu gazetach niemieckich i polskich, w tym do czasopism wydawanych w Polsce przez mniejszość niemiecką. Wymienić tutaj można np.: „Zeitschrift für Musikwissenschaft”, „Zeitschrift für Musik”, „Deutsche Rundschau in Polen”, „Hamburger Fremdenblatt”, „Neue Leipziger Zeitung”, „Deutsche Rundschau”, „Poserner Tageblatt”, „Wiadomości Literackie”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Polska Zachodnia”. Były to zarówno pisma specjalistyczne, jak i gazety codzienne. B. Drewniak sięgnął oczywiście i do zasobów archiwalnych, by wymienić np. Staatsarchiv Hamburg. Wiele informacji autor uzyskał z dokumentów byłej ambasady Rzeszy Niemieckiej w Warszawie, np. z obfitej korespondencji ówczesnego posła Adolfa von Moltke do ministerstwa propagandy w Berlinie. Innym ciekawym źródłem były drukowane wspomnienia, np. Jerzego Waldorffa, czy książka Alfreda Döblina *Podróż po Polsce*.

Książka B. Drewniaka omawia szerokie spektrum kultury muzycznej, jak chóralistykę, operę, koncerty pianistyczne, wystąpienia znanych śpiewaków, filmy muzyczne, koncerty skrzypcowe czy balet.

Jak wspomniano, recepcja niemieckiej kultury muzycznej w Polsce była szeroka, duże zainteresowanie budziła muzyka Jana Sebastiana Bacha, Ludwiga van Beethovena, Richarda Straussa czy Richarda Wagnera. Niestety po 1933 r. Berlin niejednokrotnie próbował ingerować w repertuar niemieckiej muzyki proponowanej polskim słuchaczom, jak to np. miało miejsce w przypadku Antona von Webera.

B. Drewniak sporo uwagi poświęcił popularności polskiej muzyki w Niemczech, i to nie tylko w przypadku Chopina czy Moniuszki, ale też Szymanowskiego, Wieniawskiego, Paderewskiego, Nowowiejskiego, Rubinsteina czy Ireny Dubiskiej. Pisze też o sukcesach polskich śpiewaków, jak Ada Sari, Ewa Bandrowska-Turska czy Jan Kiepara.

Książka jest zaopatrzona w krótkie biogramy artystów, co niejednokrotnie jest bardzo pomocne dla czytelnika, zwłaszcza w przypadku mniej znanych artystów niemieckich. Praca przynosi ogromną ilość materiału, a można przypuszczać, że w wielu przypadkach dalsza kwerenda archiwalno-biblioteczna przyniosłaby dalsze znaleziska.

Praca B. Drewniaka jest bezcenna, gromadzi i analizuje z dużym znanstwem (w zakresie kultury muzycznej, ale też i rynku muzycznego, a więc np. sprawa wynagrodzeń) w sumie bardzo liczne relacje niemiecko-polskie i wskazuje na ich rolę w kontaktach społecznych obu krajów. Więcej przynosiły one wiedzy o Niemczech w Polsce, ale tak wyglądało owe „niesymetryczne” spotkanie sfery muzycznej. Publikacja jest cenna materiałowo i interpretacyjnie, wskazuje nie tylko na fakty kulturalne (muzyczne), ale i na ich duże uzależnienie od wydarzeń

politycznych. Niewątpliwie praca będzie stanowić inspirację do dalszych badań. Książka znakomitego seniora polskiej historiografii, wybitnego znawcy dziejów Niemiec XX w., pogłębia w interesujący sposób jeden z ważnych nurtów tematycznych ostatniego okresu Jego naukowych penetracji.

Krzysztof A. Kuczyński

MAREK MIKOŁAJCZYK (red.): *Człowiek, naród i państwo wobec wyzwań XX wieku*, Instytut Historii UAM, Poznań 2016, 292 ss.

O sile i znaczeniu poznańskiego środowiska historycznego stanowią przede wszystkim jego wybitni przedstawiciele, którzy będąc niepospolitymi osobowościami i charakterami, nadają mu naukowy profil, wysoki poziom i światową renomę, tworzą szkoły historiograficzne, skupiają wokół siebie uczonych i intelektualistów, rzesze uczniów i przyjaciół. Taką postacią jest bez wątpienia wybitny niemcoznawca profesor Tadeusz Kołowski, któremu z okazji ukończenia 70. roku życia poświęcona została omawiana księga. Stanowi ona świadectwo uznania zarówno jego dorobku naukowego, jak i osoby, jako mistrza, przyjaciela, kolegi. Ten piękny, od wieków utrwalony obyczaj składania gratulacji i życzeń jubilatowi jest także formą utrwalenia pamięci o nim i jego dorobku, ale także roli, jaką odgrywa w rozwoju naukowym autorów, a często także w ich życiu prywatnym. Księgi pamiątkowe, a zwłaszcza sztambuchy, skoncentrowane na aspektach wspomnieniowych i biograficznych Jubilata są skarbnicą wiedzy o nim samym, ale także o kontekstach czasów, w których tworzy, tudzież źródłem informacji o środowisku akademickim, życiu instytutu i uniwersytetu, a nawet miasta. Ma to ogromne znaczenie dla przyszłych pokoleń, stale poszukujących wzorca w szalanej Baumanowskiej „płynnej rzeczywistości”. Niekiedy nawet niewielkie objętościowo czy przyczynkarskie teksty, powstałe z myślą o jubilate, w kontekście i nawiązaniu do jego dorobku, mogą obudzić refleksje wokół przedstawianej problematyki i odkrycia nowych obszarów eksploracji naukowej. Bez względu na nierówność merytoryczną czy narracyjną zamieszczanych tekstów, publikacja tego typu, także omawiana księga, są przedsięwzięciami oryginalnymi i poznawczo ważnymi, a potrzeba ich wydawania jest bezsporna. Wbrew niektórym krytycznym opiniom o księgach pamiątkowych, choćby takim, że zamieszczane w nich teksty są merytorycznie słabsze i nie udało się ich dotąd nigdzie opublikować, stanowią one kopalnię nader interesujących artykułów, a poza tym cieszą się szeroką społeczną recepcją i poczytnością. Pisząc o motywach wydania tomu, jego redaktor, Marek Mikołajczyk stwierdził w imieniu inicjatorów i autorów, iż przede wszystkim „ofiarując niniejszy tom, pragną w ten sposób wyrazić podziękowanie za wiele wspólnie spędzonych lat”.

W zamyśle redaktora księgi, powinna ona stanowić symboliczne odbicie szerokiego zakresu twórczości naukowej T. Kołowskiego i wszechstronnych zainteresowań, atoli nie uzupełniać jej czy korygować, lecz wzbogacać ów *hortus historiae* o owoce z obszarów uprawianych przez związane z nim grono uczonych, obejmujące metaforycznie rozumiane zagadnienie „problemu człowieka, narodu i państwa wobec wyzwań XX wieku”. Stanowi ono tytuł zbioru, adekwatnie wskazujący na szerokie merytoryczne, terytorialne i chronologiczne spektrum zamieszczonych w nim rozważań, których wspólnym celem ma być – jak napisał w krótkim wstępie – M. Mi-